

Premier Nowak otrzymuje wotum zaufania

FRANCJA PLANUJE UTWORZENIE PAŃ- STWA NADRENI

Jako karę za niewypelnienie przez Niemcy wersalskiego traktatu pokoju

PARYŻ, 4 sierpnia. — Premier Poincaré nosi się z zamiarem oderwania od Niemiec prowincji nadreńskich i utworzenia z nich osobnego państwa z osobnym rządem, parlamentem i pod finansową kontrolą aliantów, za karę za niewypelnienie przez Niemcy warunków wersalskiego traktatu pokoju w sprawie wypłaty długów prywatnych należnych obywateli republiki francuskiej.

Ohok tego rząd francuski pragnie usunąć wszystkich urzędników pruskich i zastąpić ich siłami miejscowymi.

Aljanci domagają się bezpłatnego przejazdu przez państwa Kiel

PARYŻ, 3 sierpnia. — Po dwu letnim sporze pomiędzy państwami aljankami a rządem niemieckim o wolny przejazd okrętów aljanków przez Kanał Kiel, państwa aljanki przez radę ambasadorów odniosły się do niego z dyktando trybunału sprawiedliwości.

Test to pierwszy wypadek skierowania do międzynarodowego trybunału sprawiedliwości sporu zachodzącego pomiędzy państwami aljankami a rządem niemieckim.

DWIE KATASTROFY KOLEJOWE W NOWYM YORKU

NEW YORK, 4 sierpnia. — Połączony kolej podmiejski na 7-ej Ave zapalił się w chwili przyjazdu na stację Penn. Wśród setek pasażerów mających w pamięci ostatnie wypadki na kolejkach powstała panika. Biegi ludzi zawało się na równe nogi by się wydostać z połączki przepełnionej dymem.

Kolizja tramwajów na moście Queensborough: 25 osób rannych

NEW YORK, 4 sierpnia. — Robotnicy przejeżdżający na moście Queensborough rozbił bieżącą a m o t y, która rozlała się po szynach tramwajowych. Wskutek tego podpalenie się tramwaju i jadący za nim drugi tramwaj również się podpalili i wpadli na trasę jadących przez niego pociągów. Katastrofą, skutkiem której 25 osób odniosło ciężkie rany. Policja wdrożyła energiczne śledztwo.

Dzielne kobiety i 14-to letnia dziewczynka wydobywają topielca z głębin

FAIRFIELD BEACH, Conn. 4 sierpnia. — Dziewiętnastoletni Benjamin Goldberg grosebnik z Passaic, N. J., kąpiąc się na wodzie cieminy morskiej podziwiał wyspę Long Island i wybrzeże stanu Conn. dostał kurczów i położył na dno morza w oddaleniu 200 stóp od brzegu.

Na rozpaczliwy krzyk tonącego żaden z kąpielących się w pobliżu mężczyzn nie odważył się pójść z pomocą z wyjątkiem 14-letniej dziewczynki Konstancji Noble, która w tej chwili podpychała dno miejsca w którym zniknął Goldberg.

19-letnia Althen i Dorote Waldo, lat 21, spiesząc jej z pomocą, matka bohaterki dzwesać widać swoje córki daleko na morzu wstąpiła do małej łódki, by być pomocą swoim córkom w razie potrzeby. Tymczasem dzielne nimfy dały nurka w miejsce wskazane przez 14-letnią Konstancję i po kilkunastu sekundach wypłynęły na wierzch z topielcem trzymającym go dwiema za nogi a jedną za głowę, właśnie w tej chwili, gdy matka dzielnych córek nadpłynęła im z pomocą. Trzymając głowę topielca ponad powierzchnię wody dzielne kobiety popłynęły ku brzegu, dając właśnie przybyłym zawczasu im lekarza, którzy po dwóch godzinach niestannych wysiłkach przywrócili topielca do życia i odwieźli go do szpitala w Bridgeport Conn. Goldberg przyszedłszy szybko do zdrowia i zamierza po wrócić wkrótce do domu. przyrzekając sobie na przyszłość nie narażać się na pewną śmierć w razie braku podobnych bohaterek — jak panna Konstancja Noble.



ALEKSANDER BELL, wynalazca telefonu umarł przed kilku dniami. Rycina przedstawia Bell'a w r. 1892 przy otwarciu linii telefonicznej Chicago - New York.

NIEMCY UZNAJĄ BOLSZEWICKIEGO AMBASADORA

BERLIN, 4 sierpnia. — Rząd niemiecki prezydent Eberta uznał za pełnomocnika bolszewicki rząd rosyjski przyjmując urzędowo bolszewickiego ambasadora Krestinkińskiego, udzielając mu prawa wykonywania czynności związanych ze sta nowiskiem urzędowym przedstawił wicele ambasador bolszewicki w odpowiedzi na udzielone mu „egzekutor” oświadczył, że bolszewicka Rosja i Niemcy muszą zawrzeć nowy traktat handlowy dla uzupełnienia tymczasowego układu handlowego zawartego zeszłej wiosny.

LITWINI DĄŻĄ DO WYWOŁANIA ZBROJNEGO STARCIA Z POLSKĄ

Szpiedzy litewscy podburzają ludność litewską zamieszkałą w Polsce do rewolucji

LONDYN, 4 sierpnia. — Półrządowe wiadomości otrzymane z Kowna donoszą, na podstawie wiadomości otrzymanych od uchodźców z ziemi Grodzieńskiej, że w części Białej Rusi, złożonej przeważnie z Litwinów, znajdujących się pod rządami Polski wybuchło powstanie miejscowej ludności litewskiej.

W ostatnim miesiącu, jak opowiadają uchodźcy pomiędzy władzami polskimi, żandarmerią i policją, a ludnością litewską przyszło do licznych starć, które w małych oddziałach powstańców prowadziły wojnę podjazdową przeciw Polsce w ziemi grodzieńskiej i wileńskiej. Powstańcy wysadzili w powietrze dwa mosty na rzece Niemnie, pomiędzy Grodnem a Skedel, gdzie przyszło do krwawego starcia pomiędzy licznymi oddziałami powstańców i ludnością litewską; a polakami, którzy zawczasu oddzieli pieszoty i kawalerię do pomocy.

Uchodźcy donoszą także, że skład amunicji w Grodnem został wysadzony w powietrze przed dwoma tygodniami przez nieznane osoby, co wśród ludności wywołało panikę.

OBCHOD SIERPNIOWY

W NIEDZIELĘ, DNIA 6-go SIERPNIA w Domu Polskim, 19-23 St. Marks Pl. (8-ma ul.) Początek o godzinie 3ej po południu

Większość Sejmu 193 przeciw 139 opowiedziała się za nowym rządem

HOLANDIA OBAWIA SIĘ UTRATY NAJLEPSZEGO LOTNIKA

Wynalazca najlepszego aeroplanu Fokker zamierza przenieść się na stałe do St. Zj.

HAGA, 4 sierpnia. — Rząd holenderski obawia się utraty najlepszego swego lotnika Fokkera, który zamierza osiedlić się na stałe w St. Zj. i przenieść tam swoją fabrykę najlepszych aeroplanów swojego wynalazku. Fokker powrócił niedawno z Ameryki, gdzie go przyjmowano nadzwyczaj serdecznie i przyrzekano całkowitą pomoc przy zorganizowaniu największej w świecie fabryki aeroplanów, która przy nieścisłym oszacowaniu wynalazcy miljonową fortunę.

Morderca odkryty podczas odjazdu do Europy

NEW YORK, 3 sierpnia. — Paweł Cepek, lat 48, zamieszkały w Lynch, Ky., został aresztowany wczoraj podczas gdy nadawał na okręt swój kufer, oskarżony o zamordowanie Andrzeja J. Kirchowicza. Cepek i Kirchowicz byli sąsiadami w Kroszynie i powracali razem do Europy zamierzając kartę okrętową na o. k. r. Paris. W czasie podróży Cepek zamordował Kirchowicza i wyrzucił trupa przez okno w chwili gdy pociąg przejeżdżał przez Cleveland.

Niemcy najlepiej przygotowane do przyszłej wojny

Następna wojna będzie wojną przy pomocy trujących gazów

STRONDSBURG, Pa. 3 sierpnia. — Były prokurator państwa A. Mitchell Palmer przemawiając dzisiaj na zgromadzeniu obywateli tego miasta oświadczając że żadnym zastrzeżeniem, że Niemcy są jednym z państw najlepiej przygotowanych do następnej wojny. Pan Palmer protestował w najbardziej energicznych wyrażeniach przeciw projektowi obecnego rządu by zawiązać Niemcom paktenty skonfiskowane Niemcom przez rząd Stanów Zjedn. podczas wojny wszechświatowej. Według przekonania pana Palmera, następna wojna będzie prowadzona przy pomocy trujących gazów, których w życie Niemcy pierwsi zapoczątkowali w czasie wojny wszechświatowej.

AMERYKANIE ZAJMĄ SIĘ SPRZEDAŻĄ ROSYJSKICH KLEJNOTÓW KORONNYCH

Ma powstać specjalny syndykat angielsko-amerykański dla załatwiania transakcji z klejnotami

SZTOKHOLM, 4 sierpnia. — Prasa szwedzka zaprzecza, jakoby beżenne rosyjskie klejnoty koronne i skonfiskowane przez bolszewików skarby kościelne były sprzedane w Szwecji. Przeciwnie według wiadomości otrzymywanych z wiarygodnych źró

PRAWICA STANEŁA ZNOWU W OPOZYCJI PRZECIW RZĄDOWI

Wiadomość Polskiego Biura Prasowego

WARSZAWA, 4 sierpnia. — Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu nowy premier dr. Julian Nowak przedstawił program swojego rządu. W głosowaniu większości posłów sejmowych 193 głosami przeciw 139 wyraziła uznanie dla programu politycznego nowego premiera. Przeciwni programowi politycznemu nowego rządu opowiedzieli się posłowie stronnictwa księzo-pańskich z narodową demokracją na czele, zapowiadając gwałtowną walkę wszystkim zamierzającym nowego rządu, tak w polityce wewnętrznej jak i na zewnątrz kraju.

LUTOSŁAWSKI W OBRONIE ŻARGONU

KOKIETETRIA PRZEDWYBORCZA KSIĘDZA WYWOŁAŁA OGÓLNY ŚMIECH W SEJMIE

Specjalna wiadomość dla Nowego Świata

WARSZAWA, 3 sierpnia. — Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu dyskutowano nad uznaniem języka żydowskiego, tj. żargonu. Głos zabrali też reakcjonista w sutannie ks. Lutosański. Wszyscy byli przygotowani na „veto” księdza. Gdy podniósł tłustą prawicę ku sufitowi zdawało się, że grono rzucić będzie w stronę posłów, aż tu — błogi — uśmiech okraślił przedwyborczą twarz księdza, który słodkim głosem oświadczył, iż jest ZA uznaniem języka żydowskiego — lecz prosi, aby używano pisma łacińskiego. Ta arcykomedia i zniemiana scena przyjęta została wzgardliwym śmiechem przez wszystkich posłów.

Reakcjonista szykuje się do kampanii wyborczej. Na czele stanął Korfany, który zaciekłe zwalcza Naczelnicą. Przygotowania przedwyborcze zapowiadają ostrą walkę.

NIEMCY ZANIEPOKOJONE ULTIMATUM POINCARÉ'GO

BERLIN, 4 sierpnia. — Kategoryczna odpowiedź w formie ultimatum wysłanym przez premiera Poincarégo do rządu niemieckiego na jego prośbę, o dalszą zwłokę w wypłacie długów przedwojennych należnych obywatelom francuskim od obywateli niemieckich wywołała konsternację wśród członków rządu niemieckiego.

Premier Poincaré powiedział rządu niemieckiego, że do 5go sierpnia

muszą być zapłacone prywatne długi obywateli francuskich, w przeciwnym razie rząd francuski zastosuje karę przewidzianą w wersalskim traktacie pokoju.

Rząd niemiecki w odpowiedzi na ultimatum premiera Poincarégo ma ogłosić, że nie jest w możności zapłacić raty odszkodowania przypadającej w sierpniu.

KRAJE NADBAŁTYCKIE DZIĘKUJĄ ST. ZJEDN. ZA UZNANIE ICH NIEPODLEGŁOŚCI

NEW YORK, 4 sierpnia. — Przedstawiciele krajów nadbałtyckich którzy urządzili wczoraj w klubie Metropolitan przy 60 ulicy i wyrazili wielką wdzięczność St. Zjedn. za uznanie niepodległości Estonii, Litwy i Litwy. Przemawiali w imieniu Litwy kowieński, Valdemar Černacki, w imieniu Litwy Karol L. Szw. w imieniu Estonii M. Koestner. Przedstawiciele państw nadbałtyckich wyrazili swoje zadowolenie z dokonaniem faktu uznania swych rządów przez St. Zj. i wyrazili nadzieję, że uznanie wywrze wielki wpływ moralny na państwa nadbałtyckie i zbliży ich bardziej do siebie, a także do St. Zjedn. W bankiecie brali udział pułk. Edward Riven, były komisarz amerykańskiego Czerwonego Krzyża do krajów nadbałtyckich dr. Samuel McCune Lindsay, prof. nauk politycznych, dr. Finley, dyrektor Bałtycko - Amerykańskiego towarzystwa i Fryderyk Cunliffe-Owen prezes amerykańsko - francuskiego towarzystwa przyjaciół Francji.

Wracacie do Kraju ?
ZWRÓCIE SIĘ DO
AGENCJI KART OKRĘTOWYCH
„Warszawa”
(OBOK KONSULATU POLSKIEGO)
957—3rd Ave., New York
(Ameryka)
POLISH AMERICAN STEAMERS & TRADING
COMPANY
WYRABIAMY APLIKACJE NA
PASZPORTY
PRZESYŁAMY PIENIĄDZE PRZEZ
RZĄDOWE BANKI
POKOJE DLA OJEDZDZAJĄCYCH
WE WŁASNYM BUDYNKU
ZALATWIAMY SPRAWY
NOTARJALNE
Po wszelkie informacje piszcie
na adres Biura
„AGENCJA NASZA SŁYNIE Z OPIEKI
JAKĄ OTACZA SWOICH
PASAZERÓW”!

THE MARSH BROS.
INTERNATIONAL REAL ESTATE
311 West 14th Street
New York City
Tel. 1-1000
Zakupiliśmy spawalnictwo, stocznię, kopalnię, fabrykę, w tym także w Nowym Jorku. Jesteśmy w stanie kupić lub sprzedać w jakikolwiek sposób.

J. HELLER
Adwokat i notariusz
Przyjmujemy sprawy sądowe, wszelkie fakty dotyczące w swoim biurze przy 233 E. 14th St., New York City. Biuro otwarte od 9 rano do 5-14 wieczorem.

DR. BRYAN
333 EAST 17th ST., NEW YORK CITY
Leczy choroby skórne, krwi, nerwów, serca, choroby płuc, choroby wyrostka.
9 rano do 5 wieczór. — W niedziele od 9 rano do 12 po południu.

Telefon: Orchard 1821.
JOZEF HALICKI, M. D.
CHOROBY
115 do 3 po południu.
W niedziele do południa. Tel. do pol. 211 14th Street
NEW YORK

Dr. H. E. COOK
CHOROBY OGÓW, USZU, KROKOTY
CHOROBY
Kase 1 w niedziele na nowym.
10 West 98 St.
Tel. Bellerose 6117

Dr. ZINS
Specjalista chorób chrząstki
nagłowa i kręgosłupa
CHOROBY
Kase 1 w niedziele na nowym.
110 East 14th Street
Tel. 1-1000

NOSA, GARDIA, USZU I OCZU SPECJALISTA
CHOROBY
Kase 1 w niedziele na nowym.
212 R. 15th Street (pomiędzy 2 i 3 Ave.)
Tel. 1-1000

DR. H. J. KORNBLUH
Medyk, korektor, płyty i wszelkie naprawy. Wyzywające
163 Ave. R. 10 ulicy
Tel. 1-1000

ARENA AUTO SCHOOL
Instrukcja
146 West 58th Street
NEW YORK CITY

ARENA AUTO SCHOOL
Instrukcja
146 West 58th Street
NEW YORK CITY

ARENA AUTO SCHOOL
Instrukcja
146 West 58th Street
NEW YORK CITY

ARENA AUTO SCHOOL
Instrukcja
146 West 58th Street
NEW YORK CITY

ARENA AUTO SCHOOL
Instrukcja
146 West 58th Street
NEW YORK CITY

ARENA AUTO SCHOOL
Instrukcja
146 West 58th Street
NEW YORK CITY



(Ciąg dalszy)

— Prawda, ciągle mi się zdaje, że jesteś dziesięcioletnią dziewczyną.
— A to już stryjkę, przewiała dwudziestką od tej pory.
— Cóż to znaczy, że masz niby trzydzieści lat?

— Skończonych.
— Bredzisz wapań!
— Czy mam to uważać za komplement, czy przeciwnie?
— Wszak smarkata jesteś.
— Cezary!... — zgromiła go żona.
— Ach, przepraszam! No, ale co, toż ona moja wnuczka, choć taka światowa dama. Z kimże ty, Elzuniu, byłaś na Riwierze?

— Z wujostwem Renardami.
— Aha! No to wuj Renard pewno jak zawsze tylko grał w karty i kawę pił. Znam go z tego. A w Taraszczyk kto?
— Taraszcza oddana w dzierżawę. Tam zwykle przebywamy w lecie, nie w Szybowie, — uśmiechnęła się z wesołą przekorą do Tomasza Burby.

On drgnął. Zmieształ się nieco i odrzekł dość szorstko:
— Myślałem, że... kuzynka jest Joachimową Gorską, nie przypuszczałem takiej omyłki.

Spojrzała na niego ze zdziwieniem. Zastanowił ją jego ton.
— Chciałeś powiedzieć; niespodzianki? — poprawił Uniewicz. — Tak, zrobiła nam pani zupełnie niespodziankę. Ależ teraz do charakterystyki pani, którą sobie zanotowałem, dodać trzeba jeszcze wielki spryt. W lot pani odgadła, że bierzemy ją za kogo innego.

— Och, to nie było trudne do spostrzeżenia... ta astma... naprzekład. Ha, ha, ha! — Właśnie! Ta fatalna astma. Miśe pardon! Niech mi pani wybaczy, proszę.
— Ależ, owszem, to mnie wcale nie rozgniewało, tylko ubawiło.
— No, no, co to było takiego?... Zaciekawiacie nas. Mówcież, — wołał stary Burba.

Elza zwróciła się do Uniewicza.
— Czy pan poznał?
— Skłonił się, rozkładając bezradnie.
— Proszę pani, już trudno. Mea culpa!

Zaczęło się opowiadanie szczegółów z podróży: Elza mówiła żywo i barwnie, śmiała się, żartując z Uniewicza tak, że pod wpływem jej wesołości i Tomasza się rozruszał. Zapominał szczerzy, sympatyczny nastrój przy stole. Pan Cezary i jego żona patrzyli jak w tęczę w młodość kobietę, wreszcie stary Burba rzekł do syna:

— Jak ty ją nazywasz, Tomku?
— kuzynka? — ot mi tykietka, mów jej po imieniu, Elza... czy jak chcesz. Wszak ona twoja... Panie Boże, wszak ty dla niej jakiegoś stryjka?
— Brawo! Będę teraz nazywała strykiem. Taki poważny stryj poważnej bratanicy. Taki zły.
— Czemuż zły?... No zdrowie twoje Elzuniu!... Tomek, pamiętaj, że Burba, gdy pije zdrowie to do dna. Cóż tak szczerzy, przez żelby?

Gorska wyciągnęła kieliszek do Tomasza, stuknęli się tak silnie, że odłamek szkła z jego kielicha upadł z dźwiękiem na stół; rozlał się miod zółta struga. Błknie — ciemne żenienie Tomka głęboko wniknęły w rozbowiane oczy Elzy, jakby pytały o badawczo. Ona śmiało wytrzymała atak, bez mruśnięcia powiek.
— Gdzie się tłucze, leje... — zaczął pan Cezary.

— Tam się już... dzieje, — dokończył Uniewicz z naciskiem

— Przekrepa pan stare przysłowie, — sucho odparła Elza.
— Tam się dobrze dzieje — dokończył Burba ojciec.

Rozmowa potoczyła się swobodna, pełna życia i jakaś nowa w Warowni.

III.

W kawalerskim pokoju, na górze, Uniewicz stanął przed Tomaszem, podparł się pod bok i patrząc na niego uważnie, i spytał:

— No... i co?
Burba założył w tył ramiona, przyrzekał się towarzyszyć również pilnie i odrzekł krótko:

— No... i nic!
— Cóż ty na to?
— Że wykierowała cię na kpa, nie wiec.

— Tylko mnie?
— Zda się, ja byłem wstrzemięźliwszy w wytykaniu jej lat, chryplki.

— Ale to sprytna bestja, jak nas wzięła! A teraz sobie ze mnie żartuje.
— Jak sądzisz, Tomku, co ona o mnie myśli?

— Że jesteś źle wychowany.
— A w tobie odczuła salonowca, prada?
— Nie jestem salonowiec, lecz znam się na elementarnej grzeczności.

— Doprawdy?... zdumiewające! Sztukę to stosujesz z powodzeniem wobec... Karolci.

Burba, który chodził po pokoju, stanął nagle.
— Melu, czego ty odemnie chcesz?
— Nic. Dziwię się, że nie jedziesz do Karolci. Miałeś być u niej jeszcze dziś.

— Owszem, pojadę zaraz.
— Ha, ha! w nocy? To ci Stupski wskaże drzwi.

— Bądź spokojny. Dobranoc.
Burba wyszedł z pokoju.
— Tomek, zjawiajcie! Tomek, wracaj!

Uniewicz wybiegł na korytarz i chwycił towarzysza za ramię.
— Nie znasz się na żartach czy co u licha? Mówiłem sobie dla kpiny, a ten zaraz traktuje to na serio.

— Czego chcesz? Jutro do Karolci, bo jej obiecałem i zamiaru nie zmienię. Ty idź spać.

Szarpnął się lekko i znikł. Uniewicz wruszył ramionami, wrócił do mieszkania zły.

— Tęchmo mi nadało! Wpominam te dziewczę. Pojedzie teraz, bo to już taka wieśka bestja. A byłby zapomniał, ja się nie myślę, — mruknął do siebie.

Nie mógł zasnąć, myślał o Gorskiej; zmyślał się na nią, to znowu chwalił ją sam przed sobą, wyszukując w niej różne zalety i wady. Wreszcie wstał, ubrał się i wyszedł cicho do stróża nocnego. Spytał o Burbę.

— Panicz pojechał konno.
— W taką zadykuję?
— A tak.

— Dokąd pojechał?
— Na Wyręby.
— Jeszcze go wilki napadną.
— Da sobie panicz rady. Nie taki bojacy.

— Głupsi! — mruknął Uniewicz.
Okutał się szczerzej w futro i ruszył do domu. Ale zobaczył na śniegu pasmko światła wypadającego z okna pokoju, który zajmowała Gorska.

— Jeszcze nie śpi, coż ona robi?
Zaważał się, podeszł bliżej, znowu stanął. Uśmiechnął się sam do siebie.

— Ee... świnstwo...
Walczył między z pokusą.
— No, wielkie rzeczy!

Prędko podsunął się tuż do okna i rzucił ciekawe spojrzenie.

Po za cienką tkaniną franki, przez podwójne żaluzje majaczyła sylwetka kobieca w bieli z rozpущonymi włosami.

— Czesze się, — zauważył w myśli Uniewicz.
Wpatrzony w niewyraźną postać niewieścii, coraz dokładniej odróżniał jej kształty, widział ruch wzniesionych rąk i nie odchodził od okna. Nie usłyszał kroków w miękkim, puszystym śniegu.

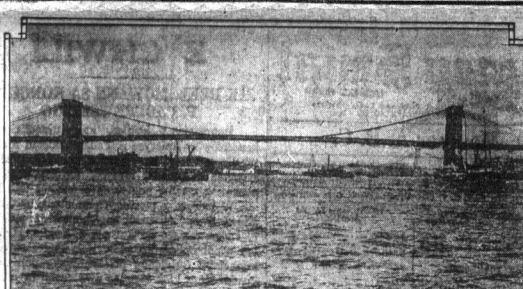
— Mel...
Przejmujący szept len otrzeźwił go. Zadrzał, jak złodziej, złapanym na kradzieży. Ujrzał przed sobą Tomka Burbę.

— Stuchaj... to — podłość! — Warknął tamten.

— Cicho, nie wrzeszcz!
Wiem światło zgasiło.
Odsunął się czempredziej od okna.

— Słyszała, i teraz będzie miała piękne pojęcie o nas, — syknął Burba.
— Mógł być stróż również dobrze.

(Ciąg dalszy nastąpi).



Most brooklyński nadwieszony. — Grupa miłośników miejskich stwierdziła, że wiecie mostu brooklyńskiego nadwieszony za wakacje komuni-kacji. Most mimo to jest bezpieczny do 30 lat.

FILADELFA, PA.

OBCHÓD SIERNIOWY

W Nictown, ludowy Lewica P. S. L. urządzają Uroczysty Obchód dwóch pamiętek: Ośmioczną rocznicę wrośnięcia Legionów Polskich na ziemię B. Królestwa i rocznicę oswobodzenia Polski od hord bolszewickich, w niedzielę 6-go sierpnia o godz. 3-jej popołudniu, w sali Pałaskiego. Wstęp wolny.

BACZNOŚĆ LUDOWY

W NICTOWN!

Miesiąc i bardzo ważne posiedzenie, Kola Lud. Lewicy P. S. L. odbędzie się we wtorek, dn. 8-go sierpnia, wieczorem o godzinie 7.30, w sali Pałaskiego. Obecność wszystkich członków konieczna! Nowi członkowie będą mile widziani. Wstęp wolny! Przybywajcie! Praca czeka Was!

J. S. Warzel, org.

OBCHÓD SIERNIOWY

— urząda —

Stow. Weteranów Armii Polskiej w Ameryce
Płocówka Nr. 12 w Filadelfii
w NIEDZIELĘ 6 SIERNIA br. na Hall Braci Marcinów na Frankfordzie

o godzinie 7-jej wieczorem.

Droży Rodacy i Rodacki!

Uczestnicy w tym dniu tych na szczytach bohaterów, którzy przed 8-miu laty pod wodzą Józefa Piłsudskiego, o obecnego Naczelnika, górnymi rozbił siły państwa i wkręślił wolną Polskę, którą tylko dzięki tym bohaterom — dzisiaj mamy. Niech żaden z nas nie zabraknie na tym Obchodzie, jak robotników tak i byznesistów. Będą wygłoszone mowy. Śpiew i muzyka.

Zarząd S. W. Ar. Polskiej

JOZEF PODWYSOCKI

613 North 3rd Street

Philadelphia, Pa.

Załatwia sprawy sądowe.

Wypłać pieniądze do wszystkich części świata po cenie 100-100.

Sprzedaje skafyry na najlepsze okryty po cenach kompanicznych.

Wypłać paszporty, pełnomocnictwa, planifikacje, testamenty, akty krajowe i wszelkie inne legalne papiery.

Sprzedaje domy, farmy, loty i daje pożyczki na hipotekę.

Wszelkie porady darmo!

Znany okret SAMLAND odcho-dzi 21 czerwca z Filadelfii wprost do Gdańska.

Tel. Bell - Market 6561

"WISLA"

POLSKA FABRYKA WÓD 8000-10000 i MINERALNYCH

215 Fairmount Ave. Phila Pa

Dotychczasowy najwybitniejszy wód sodowych i mineralnych do sklepów i cukierni do towarów na salony w pakiety, do prywatnych domów na wesela, chrzciny itp.

Kto raz spróbował napoił naszdzie wrobn, ten wie, że lepszego zdrowotnych nikt nie dostanie.

Telefon Bell-Keatington 8851-W

Dr. Franciszek Trygar

3111 RICHMOND ST.

PHILADELPHIA, PA.

Odbywa w dni poniedziałek do 4-jej wieczór, 10-11 rano do 4-jej wieczór, 12-13 rano do 4-jej wieczór.

W niedziele od 11-jej rano do 4-jej po południu i od 4-jej do 6-jej wieczór.

8-12 rano, 6-8 wieczór.

W niedziele nie przyjmuje.

Specjalność: choroby wewnętrzne i zębne



HOJNA PANI

Biesiadująca w hotelu Bell-claire pani zgubiła pakuneczek z 200 dolarami. Helena Urban, 12 córka zajętego w hotelu kelnera znalazła pakuneczek i natychmiast oddała go pani której adres podany był na kopercie. Pani ogromnie ucieszona zwrotem zgubionych pieniędzy uroczystie wręczyła dziewczynie, — kwodra.

Dobra zachęta dla dziecka!

NA ULICY

Policjant Plamigan znalazł na Drużej Ave. w pobliżu 23 ulicy wijącą się z boku 16-letnią Annę von Aicken, była telefonistka, która od miesiąca już po suknie jej siostra, u której mieszkała. Dziewczyna przyznała się, że wypłała flaszkę jodyny. Policjant odwiózł ją natychmiast do szpitala, gdzie jej wyprowadził na zółdki i wstrzyknął lekarsko przeciw truciznie. Dziewczyna błagała: „Dajcie mi umrzeć — nie chcę żyć. Ale okrutni dobroczyńcy skazują ją na życie wbrew jej woli.

STRAJK

Przed fabryką koszu przy 14 ul. i Piątej Ave. doszło do bójki między strajkującymi robotnikami i kamistrakami. Było to w czasie gdy robotnicy i urzędnicy opuszczali sklepy. Na ulicy powstał popoch. Polska się i krew. Ze wszystkich stron nadbiegli policjanci. Jednego policjanta dołkiewili obok. Wagon policyjny odwiózł kilku mocno po turbowanych.

ZASĄDZONY DO WIEZIENIA ZA NADUŻYWANIE POCZTY.

Niejak Raymond Leland Harrison z Evansville, Indiana, ogłaszał się w piśmie, że każdy może kupić u niego pociąg, połączony zegarek, z siedemkami kamieniami za 3 dolary 75 centów. Latwoiwni dał się złapać na wędki i p. Harrison zaczął robić niezły interes. Długo to jednak nie trwało, gdyż inspektor pocztowy wniósł się w tę sprawę. Nastąpiło niebawem aresztowanie za nadużywanie poczty do celów oszukiwacza. Harrison opierał przy pomocy pięciu niestajających firm. Skazany został przez sąd federalny w Indianapolis, Ind., na cztery miesiące więzienia.

Siedstwo przeprowadzone przez Departament Poczty, wykazało, że listonosze w wielu wypadkach nie mogli nakłonić adresatów do przyjęcia wyślanych im przez C. O. D. zegarków. Po egzuwawo bowiem zwracali im zegarki, nie chcąc płacić za nie.

OBCHODY SIERNIOWE

NEW YORK. — 6-go sierpnia, niedziele w Domu Narodowym, 19-23 St. Marks Place o godz. 3-jej.
NEWARK, N. J. — 6-go sierpnia w Polskim Klubie Oświatowym, 225 Court ul. o godz. 3-jej popoł.
YONKERS, N. Y. — W niedzielę 6 sierpnia o godz. 6 wiecz. w hali pn. 46 Orchard St.

KOMITET OKR. Z. S. P.

Urządza obchody sierpniove w następujących miejscowościach: Passaic, N. J. — 6-go sierpnia o godzinie 6 wieczorem na sali ob. Maciaga 40 — 8 ulica; Jersey City, w niedzielę 6 sierpnia o godzinie 2 po południu w Pol. D. N. 187 Brunswick St.
Harrison w niedzielę 6 sierpnia o godzinie 7 wieczorem na sali 132 Harrison Ave.

MASPEH, I. L.

Piknik
Gmina Polska w Maspeh, N. Y. urządza Wielki Piknik polyczny z grą w kregle o cenne nagrody z różnymi niespodziankami, w niedzielę 6 sierpnia 1932 roku, w Queens County Parku, Garrison Ave. blisko Grand St., Maspeh, I. L.
Tramwaje dowożą: Grand St. i Flushing Ave. Pociąg ok 2aj popoł. Wstęp 35 cent. Cały dochód na Dom Narodowy.



Charles Toth, alny mistrz w pływaniu przygotowanie się do przepłynięcia kanału angielskiego. Toth ciągnął 1600, w której siedział 6 osób przez sześć mi.

